# GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 96. W Piątek dnia 26. Kwietnia. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Kwietnia.

J. K. W. Następczyni tronu miała noc bardzo spokojną, spała wiele i ma się dobrze, dla tego dalszych buletynów wydawać nie będą.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. (16.) Kwietnia.

Reskrypta Cesarskie z dnia 26. Marca. *I.* Do Xięcia Piotra Wołkonskoj, Generała piechoty, Generał-adjutanta, Ministra Dworu Cesarskiego. — »Powierzając wam naczelny kierunek prac około odbudowania pałacu Zimowego, byłem zupełnie przekonany, że dołożycie wszelkich usilności, ku rychłemu i dokładnemu woli Mojéj wykonaniu; wszakże, skutek równie niespodziany jak świetny, przewyższył wszelkie Moje oczekiwania. Prace rozpoczęte w Kwietniu zeszłego roku, i posuwane z bezprzykładną śpiesznoścįą, ukończone zostały w przeciągu kilku miesięcy i Mój dom ojczysty, wspaniale już odnowiony, jest pomnikiem zarazem potęgi Rossyi i poświęcenia się Rossyan. Gorliwość wszystko przezwycięża; ważne przedsięwzięcie jest dokonane, i Ja, w świętym dniu Zmartwychwstania Pana Naszego miałem szczęście widzieć poświęconym ten przybytek, dawne siedlisko Monarchów, których pamięć niezatartemi rysami wyryta jest w sercach Rossyan. Wynurzając tak wam samym, jako i waszym kollegom, Moje najżywsze zadowolenie i doskonałą wdzięczność za wasze niezmordowane starania, przesyłam wam trzy złote, brylantami ozdobione medale, wybite z téj okoliczności, z których jeden ma być noszony przez was, a dwa drugie przeznaczone są dla Wielkiego Koniuszego Dworu Xięcia Dołgorukow i Generał-adjutanta Kleinmichel, którzy, pod waszę niebytność tak wybornie odpowiedzieli zaufaniu jakiem w nich położył. Podobne medale złote i srebrne będą również dla noszenia rozdane wszystkim osobom, które uczęstniczyły w odbudowania pałacu, tudzież robotnikom, którzy do tego byli użyci. Niech te medale będą dla nich przyjemną pamiątką ich prac, gmachu odnowionego wspólnemi ich usiłowaniami i Mojéj wdzięczności. Pozostaję wam zawsze przychylnym, (a własną J. C. Mości ręką dopisano) i szczerze wdzięcznym.« — *II.* Do P. Deżurnego Generała Głównego Sztabu J. C. Mości, Generał-adjutanta Hrabi Kleinmichel. »Wzorowie gorliwa służba wasza i odznaczający się dobremi

skutkami zarząd prac budowniczych w wydziale Departamentu Osad Wojskowych, były mi powodem, iż po pożarże Zimowego Pałacu mianowałem was, pod głównym kierunkiem Ministra Dworu Naszego, Członkiem Kommissyi ustanowionéj do odbudowania tego gmachu i powierzyłem wam w szczególności całą część wykonawczą. Wyście nie tylko ziścili, ale przewyższyli Moje nadzieje. Pośród licznych zatrudnień zarządu dwoma rozciągłemi Departamentami Ministerstwa Wojny, Wy, i w nowodaném wam poleceniu rozwinęliście tę przezorną działalność, tę pałającą gorliwość, jakiemi stale odznaczała się długoletnia, nadzwyczaj pożyteczna służba wasza. Wszystkie ogromne prace ku odbudowaniu pałacu Zimowego potrzebne, zwłaszcza pod niebytność Prezesa Kommissyi, dokonane zostały pod bezpośrednią pieczą waszą z prawdziwie wzorową szybkością, trwałością i wytwornością. Wyrażając wam za pożyteczną służbę waszą i za tak doskonałe wypełnienie szczególnego polecenia, ufnością Naszą na was włożonego, zupełną wdzięczność i zadowolenie, w dowód tego, Ukazem danym w dn. dzisiejszym do Rządz. Senatu, Najłaskawiéj wyniosłem was, wraz z potomstwem, na godność Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego. Pozostaje wam na zawsze przychylnym.«

Stan moralny ludności w 1837 roku. Więźnie. — Liczba przestępstw, przynajmniéj ważniejszych, naruszających wewnętrzną spokojność, widocznie się zmniejszyła, w porównaniu nawet z latami poprzedniemi. Rozbojów i grabieży w domach mieszkalnych było 63 (w 1836 r. było ich 73); na drogach i w ogóle w miejscach pustych 161 (w 1836 r. było 182). Zabójstw było także mniéj niż w r. 1836, mianowicie: przypadkowych 130; popełnionych przez osoby niewiadome, a przeto i z przyczyn dotąd niewiadomych 356; nakoniec 370 tylko zabójstw umyślnych; w ogóle 1199. W r. 1836 było zabójstw 1230, a w téj liczbie umyślnych 410. Samobójstw było 1498 nieco więcéj niż w r. 1836 (1432). W 21 cerkwiach skradziono pieniądze, w ogóle 8000 r.; zdarzyły się także, lubo nader nieliczne, obrazy przyzwoitości w cerkwiach (wszystkiego 4). Podpalania, odkryte w 1837 r. w 11 gubernijach: większa część w Orenburskiéj. Śledztwa okazały, że to były przestępstwa wcale prywatne, nie pochodziły z jakiegoś ważnego knowania, i nie miały związku między sobą. — Rozboje i grabieże, oprócz zwyczajnych dotąd w obwodzie Kaukazskim między góralami, w gubernii Astrachańskiéj między Kałmykami i w obwodzie Omskim między Kirgizami, były ważniejsze w gubernijach: Woroneżskiéj, Symbirskiéj, Kurlandskiéj i Witebskiéj, tudzież w obwodzie Białostockim. Lecz przy tem należy uważać, że wszystkie były prywatne i oddzielne; nigdzie się jak dawniéj nie zjawiały liczne, i jakby stale uorganizowane bandy zbrojnych rozbojników, którzy rabowali przez kilka miesięcy, przechodząc z powiatu do powiatu, a niekiedy i z gubernii do gubernii. W ubiegłym 1837 r., wyjąwszy tylko zdarzone w Iłłukskim powiecie (w gub. Kurlandskiéj), rozboje popełniane były przez nieliczne gromady miejscowych mieszkańców, których niebawem odkrywała i chwytała ziemska policya. W miejscach zaś, w których na ochronę bezpieczeństwa zwrócona jest szczególna troskliwość Rządu, jak np. na głównych gościńcach, drogach prowadzących na jarmark Niżegorodski, tudzież i ponad Wołgą, gdzie dawniéj częściéj bywały rozboje, teraz ich wcale nie było. Podług wiadomości otrzymanych z 31 gubernii za rok 1836 liczono w nich więźniów do 121,473; a takich co się zatrzymywali w więzieniach w przechodzie do miejsc dalszych, do 132,743. Koszta na tymczasowe ich utrzymanie i dalszy transport dochodziły do 1,433,459 r. Nowy system etapów do przesyłania aresztantów urządzony w 1836 r. na gościńcu od Moskwy do Niżnego-Nowgorodu w 1837 r. wprowadzony został na traktach: 1) od Petersburga przez Nowgorod i Twer do Moskwy, i od Niżnego Nowgorodu przez Kazań i Perm do granicy Tobolskiéj; 2) od Białegostoku przez Grodno, Mińsk, Orszę i Smoleńsk do Moskwy; 3) od Chersonu przez Połtawę, Charkow, Woroneż, Tambow, Penzę i Simbirsk do Kazania. — Roty cywilne aresztantów zaprowadzane w dwojakim celu: jako środek kary poprawczéj i umniejszenia liczby więźniów odsyłanych do Syberyi, i jako pomoc w budowaniu skarbowych i prywatnych domów, tudzież w odbywaniu innych robot publicznych prędzéj i taniéj niż przez najemników, do r. 1837 były już urządzone w Kronsztacie, Kijowie, Chersonie, Kiszyniewie, Symferopolu, Odessie, Ekaterynosławiu i Niżnym-Nowgorodzie.

Francya.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 15. Kwietnia. *(Dodatek.)* — Zgiełk wszczęty przy sposobności przypuszczenia do Izby Pana Dabeza przez to się da wytłómaczyć, że z czterech Sekretarzy, którzy wypadek przegłosowania przez powstawanie i siadanie ocenić mieli, trzech sądziło, iż Pana Dabeza przypuszczono, podczas gdy jeden twierdził, że przegłosowanie znowu wątpliwe było. Prezes, który według regulaminu

winien się do wyroku większości Sekretarzy zastósować użył zatém zupełnie służącego mu prawa, gdy Pana Dabeza deputowanym ogłosił. Zresztą Izba po jednozgodnych krzykach i wrzawie znowu przyszła do rozumu i naradzano się daléj, jak gdyby się nic nie było wydarzyło. W ciągu dzisiejszego posiedzenia zatwierdzono jeszcze kilku innych deputowanych i już tylko przy trzech wybory niejakiéj wątpliwości ulegają.

Posiedzenie z dnia 16. Po załatwieniu pozostałych jeszcze sprawozdań wyborowych przystąpiła Izba do tajnego przegłosowania względem wyboru Prezesa. Dostrzeżono, że Pan Dupin po daniu głosu swego zaraz salę i pałac Bourbon opuścił. Przy odejściu poczty jeszcze w Paryżu wypadek przegłosowania nie był wiadomy.

Z Paryża, dnia 16. Kwietnia.

Czytamy w jednym tutejszym dzienniku: »Dziś nareszcie rozpocznie się walka o wybór Prezesa, a im bardziéj się ta stanowcza zbliża chwila, tym bardziéj tryumf Pana Odilona-Barrota za nieohybny poczytują. Powszechnie sądzą, że użyta przez 221 taktyka w celu wzniecenia nieporozumienia w lewym środku, spełznie na niczém z przyczyny stałości wszystkich członków owéj frakcyi. Należało się obawiać, aby nazwisko Pana Passego, który na ostatniém posiedzeniu przy zabiegach oppozycyi o mało większości nie otrzymał, o kilka głosów lewego środka nie uszczupliło, ale na odbytém wczoraj wieczorem u Pana Gannerona zgromadzeniu głosowano nad pytaniem względem wyboru Prezesa, i z obecnych 81 członków Pan Passy tylko 17 otrzymał głosów. Ponieważ przy téj sposobności Pan Passy osobiście oświadczył, że za kandydatem lewéj strony i lewego środka głosować będzie, spodziewać się przeto należy, że Pan Odilon-Barrot i te 17 głosów otrzyma, które się Panu Passemu w podziele dostały. Z drugiéj strony mieli się 221 wypadkiem kroku uczynionego u Pana Passego, aby go do przyjęcia prezesostwa skłonić, a to w imieniu dawniejszéj większości, nie bardzo zbudować. Pan Passy odpowiedział im, że żadnego zobowiązania się względem nich przyjąć nie może, lecz że im także zakazać nie może, aby mu głosów swoich nie dawali. Na tę odpowiedź miała frakcya 221 postanowić wybrać kandydata z pośrodka siebie, i dziś rano odbędą ostatnie swoje zgromadzenie, aby ważne to pytanie rozstrzygnąć. Powiadają, że Panowie Guizot i Dupin prawie całą przeszłą noc u Marszałka Soulta przepędzili. — W téj chwili rozchodzi się wieść, że Pan Dupin był dziś rano u Pana Passego, aby go skłonić do przyjęcia kandydatury i wystąpienia w zawody z Panem Odilonem-Barrotem. O wypadku téj rozmowy nic pewnego nie słychać. Nadmienić tylko wypada, że Temps daje do zrozumienia, iż Pan Passy zamyśla zdradzić lewą stronę.

Dziennik sporów popiera dziś kandydaturę Pana Passego powodami konieczności i daje w delikatny sposób do zrozumienia, że przy téj sposobności naśladować należy dany przez koalicyą przykład. Przyznaje on, że wielka różnica zdań i osobiste nieporozumienie między 221 a doktrynerami, jako też między owém wielkiém stronnictwem a częścią lewego środka panują; ale przekonanie, że porozumienie się jest nieodbicie potrzebném, wszystkim innym względom milczenie nakazać i pojednanie się owych trzech stronnictw sprowadzić powinno.

Przez Bajonnę odebraliśmy dziś wiadomości z Saragossy aż do d. 9. b. m. które zbijają rozsianą pogłoskę o zajęciu miasta tego przez Cabrerę.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 8. Kwietnia.

Wielu cudzoziemców opuszcza już powoli piękną Florencyą, w któréj tak przyjemnie zimę przepędzili. Z pomiędzy zabaw zasługują na szczególniejsze wspomnienie trzy opery, urządzone przez rodzinę Poniatowskich na korzyść tutejszego instytutu pielęgnowania małych dzieci, z których dochód 9000 frank. wynosił. Xiążęta Karól i Józef Poniatowscy odznaczyli się przy téj sposobności swym pięknym śpiewem, podczas gdy Xiężnie Elizie Poniatowskiéj wszyscy znawcy palmę pomiędzy śpiewaczkami włoskiemi przyznają. Tutejsze dzienniki stawiają ją pod względem śpiewu i gry obok Panny Malibran. Xiężna wyjedzie dziś z swym małżonkiem do Londynu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Stósownie do wiadomości z obwodu Regencyi Bydgoskiéj, pod względem wpływu powietrza na zasiewy nic pewnego dotychczas powiedziéć nie można, obawiają się wszelako, żeby rzepak od mrozu nie ucierpiał. — Ilość chorych w Marcu w porównaniu z miesiącem Lutym, nieco się powiększyła, ale śmiertelność była małoznaczną. W Marcu 6 osób nieszczęśliwym przypadkiem życie utraciło; sześcioletnia dziewczyna utonęła w Noteci, półtoraletnie dzie-

cię zostawione bez dozoru, wpadłszy w komin tak się poparzyło, iż śmierć skutkiem tego była; parobek jeden utracił życie przy spuszczaniu drzewa a trzech ludzi znaleziono umarłych; jeden z tych zmarzł, drugi, starzec 60letni, zapewne apoplexyą ruszony a trzeciego znaleziono w lesie w wielkiéj od traktu odległości przywiązanego rzemieniem do drzewa i w postawie siedzącego. — Trzy domy, 2 stodoły, 6 stajen, 1 browar i 6 innych zabudowań w skutek 7 pożarów spłonęło. Jeden z tych pożarów powstał przez umyślne ognia podłożenie. — Dobre mienie się w porównaniu z dawniejszémi czasy nie doznało wprawdzie polepszenia, ale nie wydarzyło się też nic takiego, coby je przycisnąć miało. — Zniżenie się ceny zboża teraz, kiedy gospodarz, nie będący spekulantem, zapasy swoje kupcom sprzedaje, rolnikom tylko szkodę przynosi, a tak też tylko mało osób z téj okoliczności korzystać może, że konie i krowy w cenie zdrożały, kiedy koni znaczną ilość dla południowych Niemiec, a krów do górzystych części Galicyi zakupują. Główny zysk zawsze tylko udziałem handlarzy. — Zmiana powietrza nietylko uprawie roli przeszkadzała, lecz wywarła też szkodliwy wpływ na stan paszy. Jeżeli zimna nie ustaną wkrótce — a tego niestety obawiać się trzeba, ponieważ ptaków wiosennych wcale jeszcze nie widać — zbiór wełny znaczny zapewne poniesie uszczerbek. — W handlu wyjąwszy interessów z spirytusem, trzodą chlewną i skórami, oraz przedaż koni i krów, nigdzie ruch pocieszający spostrzegać się nie dał. Żegluga po nastaniu mrozów powtórnego doznała zatamowania; dla tego w Marcu 7 tylko statków rozmaitémi gatunkami zboża naładowanych, przez kanał do Nakła sprowadzono. — Z liczby 1977 postawów sukna i 194 postawów boju, wyrobionych w rękodzielniach depart. Bydgoskiego, mniejszą tylko część przedano. Wielu z tych fabrykantów, co dawniéj bardzo dobrze się mieli, podupadło. — Dnia 30. Marca wieczorem 20letni syn tokarza Ziesak, obruszony sporem z matką swoją, która go z powodu skłonności jego do pijaństwa surowo napominała, pod Rynarzewem do Gonsawki wskoczył i utopił się. Młody chłopak, Kitzman, widząc tonącego, wskoczył wprawdzie za nim chcąc go ratować, musiał wszelako zamiaru swego zaniechać, kiedy młody Ziesak go za rękę uchwycił pytając się go, ażali też z nim się chce utopić. Biedny chłopak zdołał się ledwo od nieszczęśliwego uwolnić. — W Strzelnie, pow. Inowracławskiego, d. 8. z. m. w skutek zaprowadzonéj tam zrewidowanéj ordynacyi miejskiéj, wybór członków magistratu się odbył.

Telegraficzna wiadomość. — Z Kolonii, dnia 21. Kwietnia. Wedle wiadomości z Paryża z dnia 18. m. b., na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 17. Panów Calmon, Cunin-Gridaine i Teste Wice-Prezesami obrano.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do summy na gruncie w Nowym Trzcielu pod liczbą 118. dawniéj 149. położonym, Rubr. III. Nr. 2. dla okupnika Gottfryd Sperling w Siereckich olędrach zabezpieczonéj, Tal. 400 wynoszącéj, i do obligacyi przez aptekarza Bertin w tym względzie wystawionéj z dnia 18. Listopada 1811. roku, która zaginęła, jako właściciele, cessyonaryusze lub posiedziciele fantów i listów pretensye mieć mniemają, wzywają się niniejszym, ażeby się celem zgłoszenia takowych najpóźniéj w terminie na

dzień 7. Września r. b.

przed Ur. Witteler Assessorem naznaczonym stawili, inaczéj zostaną z takowemi, z nałożeniem im wiecznego milczenia, wykluczeni, obligacya amortyzowana i summa już zapłacona wymazana.

Międzyrzecz, dnia 19. Marca 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. *Kwietnia* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103 1/8	102 5/8
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102 3/8	101 7/8
Obligi premiów handlu morsk.	—	72 1/12	71 7/12
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	102 3/8	101 7/8
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3 1/2	—	100
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 3/8	102 7/8
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4 1/2	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	100 11/12	100 5/12
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104 7/8
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	101	100 1/2
Pomorskie dito . .	3 1/2	101 2/3	101 1/6
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	102 1/6	101 5/6
Szląskie dito . .	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	18 1/2
Frydrychsdory	—	13 5/12	12 11/12
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12 2/3	12 1/6
Disconto	—	3	4